

KŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 4 — Nr 6 (129)

Włocławek, 8—14 lutego 1948 r.

Cena 5 złotych

Całując ołtarz

Wielokrotnie kapłan całuje ołtarz. Robi to pierwszy raz, gdy po wstępnych modlitwach u stopni przystępuje do niego. Potem ile razy odwraca się z pozdrowieniem do ludu. Zwyczajny akt ucaławiania ołtarza ma w sobie głębokie, symboliczne, myślowe i ideowe znaczenie.

Sam ołtarz nie całujemy tylko dlatego, że na nim składa się Najświętszą Ofiarę. Wprawdzie już to samo wystarczyłoby za dostateczny powód czci i szacunku. Serce bowiem kochające musi z rozrzewnieniem patrzeć na miejsce, gdzie choćby przez chwilę spoczywał utajony pod białą nieskalaną postacią opłatka nasz Bóg i Zbawiciel Jezus Chrystus. Za wielką to tajemnica aby się nad nią nie zastanowić.

Ale ołtarz ma swoją i skądinąd wartość.

Przed wszystkim spoczywają w nim czcigodne relikwie świętych męczenników. Przy gorących modłach w otwór w marmurze składa autentyczne relikwie męczenników sam biskup. Pieczętuje je i zalepia. Na takim tylko marmurowym kamieniu wolno składać niekrwawą ofiarę.

Dlaczego właśnie tak?

Wszystko w kościele tchnie głęboką symboliką, przeważnie wszystko ma swoje ideowe znaczenie: we mszy św. ofiaruje się Chrystus za nas. I dusze Mu oddane czynem pragną się Mu odwzajemnić. To takie proste. I tak życiowe. Miłość za miłość. Najwyższym jej objawem — oddanie swego życia za Ukochanego Mistrza. Dokonali tego przede wszystkim męczennicy. A siłę swą do całkowitej ofiary z życia czerpali z męki Jezusowej. Dlatego to i Ofiarę niekrwawą Kościół składa na relikwiach męczenników.

Ma to i historyczne uzasadnienie.

W pierwszych wiekach odprawiano mszę św. na grobach męczenników. Jeszcze zanim błąd świt począł rozpraszać nocne mroki cicho schodzili się pierwsi wyznawcy Jezusa do katakumb-podziemi, by tam ukryci przed wzrokiem ludzkim, zanim dzienną podejmą pracę, mogli wypowiedzieć swą miłość i tęsknotę za Barankiem. W rzewnych psalmach i pieśniach przygotowywali się na przyjęcie Chleba żywota. Uczestniczyli w uczcie miłości — we mszy św. Tam do podziemi przynosili ciała swych współbraci, którzy padli dla imienia Chrystusa, wierni swemu Mistrzowi, jego miłości i prawdzie aż do zgonu. Tam składano ich na wieczny spoczynek. I tam też pierwsza za nich odprawiała się msza św.

I odtąd Kościół postanowił, aby tylko na relikwiach męczenników składano Ofiarę niekrwawą.

Kapłan tedy całując ołtarz oddaje cześć bohaterom wiary, od nich i za ich pośrednictwem uzyskuje łaski i nabiera dla siebie i innych tego ducha Bożego,

jaki jest zawsze potrzebny duszy wierzącej i walczącej o swą świętość. Jakież tedy napływają do serca uczestniczących we mszy św. uczucia wielkie i wzniosłe. Ucaławianie ołtarza przypomina nam, że jesteśmy wobec świętych męczenników. Znajdujemy się w ich bliskości, w kręgu ich działania. Prostują się nasze plecy. Wygładza czoło, poorane troskami, a myśl jasna owłada duszę.

Ołtarz posiada również wielkie znaczenie symboliczne. Jest symbolem samego Chrystusa. Przedstawia nam w przenośni samego Zbawiciela.

Kapłan całując tedy ołtarz, składa pokorny pocałunek swemu Boskiemu Mistrzowi. Zależnie od części mszy św. i od osobistego przeżycia kapłana; raz składa Mu hołd najgłębszy jako Bożej Dziecinie, całując w duchu Boskie Jego ręczęta. Kiedy indziej wyciska pocałunek uwielbienia na tych spracowanych dla nas dłoniach, które się trudziły w Nazarecie, aby pokazać jak Ojcu niebieskiemu można cześć oddawać najwykolejszą pracą robotnika. Wyobrażnia nasza kiedy indziej przenosi nas do tych słonecznych dni publicznego nauczania Jezusa. Słowa prawdy, wielkie, proste, ukojne i podnoszące płyną z najświętszych ust Zbawiciela. Serce zalewa wtedy ogromna wdzięczność, jak morze szeroka i jak ono głęboka, a usta same mocno przylegają do ołtarza, bo serce wie, że to nie zimny całujemy marmur, ale te przenajświętsze dłonie, które błogosławiły wszystkim i wszystkim.

Patrzmy tylko z wiarą żywą i czującą na ołtarz Pański! Innym znowu razem przy ucaławianiu ołtarza inny się przed oczyma duszy przesuwa obraz.

Jezus wśród tłumów. Serce Jego — jedno miłosierdzie — współczuje nędzy człowieka. I duchowej i materialnej. Temu wzrok przywraca, tamtemu otwiera oczy duszy, — pokazuje prawdę Bożą i drogę do zapomnianego Boga. Skupienie, zachwyt, wdzięczność i wieczne przywiązanie są najlepszą odpowiedzią ze strony człowieka.

Kiedy ten obraz przepływa przez duszę kapłana, pocałunek ołtarza staje się wielkim pocałunkiem sługi oddanego na śmierć i życie temu, który sam nazwał się Życiem.

A ileż bólu wsiąka w duszę przy pocałunku ołtarza, gdy wyobraźni naszej jawi się Jezus okrwawiony, sponiewierany, opluty i ostatecznie przybity bezlitośnie do krzyża hańby?

Zaprawdę wielką siłę duchowi naszemu przynosi każda choćby i najmniejsza, czynność we mszy św. I jest zdolna do głębi ludzkim poruszyć sercem.

X. Dr Miński

Wielkopostna akcja trzeźwości

Zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polskiego — Krajowa Centrala „Caritas” przystępuje w tym roku do szerszej akcji w kierunku zwalczania plagi pijaństwa. Pracy tej poświęcony będzie cały najbliższy Wielki Post. Episkopat nasz pragnie, by przynajmniej przez pierwszy tydzień Wielkiego Postu tj. w dniach od 15—22 lutego br. włącznie — całe nasze społeczeństwo w duchu pokuty i ekspiacji wstrzymało się od używania wszelkich napojów alkoholowych — a oczekuje takiego samego, samorzućnego postu i przez cały Wielki Tydzień. Kazania przeciwalkoholowe, głoszone ze wszystkich naszych ambon w ciągu całego Wielkiego Postu zdążać będą do założenia Bractwa Trzeźwości możliwie w każdej

parafii. Wszelkie potrzebne do tej akcji pomoce, jak: plakaty, ulotki, statuty Bractwa Trzeźwości, deklaracje i legitymacje członkowskie, oraz pewna ilość wydawnictw naukowych i popularnych, a nadto garść materiałów dla ambon z działu alkoholologii będzie do nabycia we wszystkich Związkach Diecezjalnych „Caritas”.

„Caritas” przystępuje do walki z pijaństwem. Akcję trzeźwości rozpoczyna ze zbliżającym się okresem Wielkiego Postu. Wszystkie placówki opiekuńcze i dobroczynne, organizacje społeczne i sportowe wzywa do współdziałania. Tylko zbiorowy, planowy i konsekwentny wysiłek całego narodu może uratować Polskę od klęski pijaństwa.

ekspiacyjne w Niedzielę Palmową, jeżeli by tak było dogodniej, zwłaszcza, gdyby to okazało się praktyczne dla dziatwy i młodzieży.

Niedziela Palmowa 21.III.1948 — kazanie ostatnie, przypominające wezwanie do ścisłej abstynencji od alkoholu w okresie Wielkiego Tygodnia.

Wielki Tydzień 22—27. III. 1948 — powszechna abstynencja od alkoholu, zadośćuczynienie Panu Bogu przez uczynki miłosierdzia za wszystkie grzechy i upadki, spowodowane grzechem pijaństwa i rozpusty oraz składanie ofiar na ratowanie dzieci.

Wielka Niedziela 28. III. 1948 — ogłoszenie z ambon dotychczasowych wyników wielkopostnej akcji trzeźwości i wezwanie, aby wielkanocne święta triumfu Zbawiciela przeszły pod hasłem trzeźwości.

ZADANIA WIELKOPOSTNEJ AKCJI TRZEŻWOŚCI

Wielkopostna akcja trzeźwości ma za zadanie wezwać całe społeczeństwo polskie do zachowania ścisłej abstynencji od spożywania alkoholu w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu i w Wielkim Tygodniu, zorientować naród polski w strasznej grozie pijaństwa, która zalewa po wojnie nasz zniszczony i wynędzniały pod każdym względem kraj, zachęcić wszyst-

kich ludzi dobrej woli, rozumiejących doniosłość zagadnienia trzeźwości, aby wstępowali tłumnie w szeregi Bractwa Trzeźwości. W ten sposób realny i praktyczny powstawać będzie wielka armia obywateli trzeźwych, którzy skutecznie i zdecydowanie wypowiedzą walkę straszemu wrogowi — pijaństwu.

ORGANIZACJA WIELKOPOSTNEJ AKCJI TRZEŻWOŚCI

Organizacja wielkopostnej akcji trzeźwości spoczywać będzie na parafialnych Oddziałach „Caritas”, które stworzyć mogą specjalne komitety lub zwołać zebranie porozumiewawcze stowarzyszeń katolickich i bractw. Komitety czy zebrania porozumiewawcze miałyby na celu ustalenie szczegółowego programu akcji i podział czynności oraz prac, związanych z tą akcją.

WYNIKI WIELKOPOSTNEJ AKCJI TRZEŻWOŚCI

Doniosłość wielkopostnej akcji trzeźwości nie potrzebuje uzasadnienia. Zachęca ona „Caritas” do jej podjęcia i przeprowadzenia. Z chwilą rozpoczęcia tej pracy wielkiej i niezmiernie ważnej dla przyszłości naszego kraju Caritas bierze na siebie obowiązek prowadzenia jej planowo i konsekwentnie. „Caritas” rozpoczyna tym samym nową swą rolę, w zakresie akcji zapobiegawczej. I od tej chwili „Caritas” — to nie tylko ręka dająca wsparcie, jałmużnę, pomoc, ratunek, ale teraz „Caritas” — to ręka, która ma chronić, zapobiegać, przeciwdziałać, bronić, walczyć, a nawet grozić, gdyby wezwania pozostały bezskuteczne. „Caritas” to ręka ludzka dobrze czyniąca, ale wsparta mocą Bożą i łaską Jezusa Chrystusa.

PROGRAM WIELKOPOSTNEJ AKCJI TRZEŻWOŚCI

I Niedziela Wielkiego Postu 15. II. 1948 — nabożeństwo błagalne we wszystkich kościołach z okolicznościowym kazaniem. Będzie ono wezwaniem do zachowania abstynencji od alkoholu w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu i do złożenia ofiar na ratowanie dzieci.

I Tydzień Wielkiego Postu od 16 do 21. II. 1948 — kazania, wykłady, pogadanki dla następujących grup społeczeństwa:

- 1) dla rodziców;
- 2) dla panien i młodzieńców,
- 3) dla dziatwy szkół podstawowych;
- 4) dla młodzieży kursów dokształcających;
- 5) dla młodzieży szkół średnich i zawodowych;
- 6) dla młodzieży akademickiej, klubów sportowych, harcerstwa itp. grup młodzieży pozaszkolnej, która zachowuje wstrzemięźliwość od alkoholu.

Mają one na celu zachęcenie wszystkich do walki wspólnej ze

strasznym zalewem alkoholizmu przez wstąpienie w szeregi Bractwa Trzeźwości.

II Niedziela Wielkiego Postu 22. II. 1948 — nabożeństwa ekspiacyjne dla poszczególnych stanów i grup dziatwy oraz młodzieży, kazanie okolicznościowe, publiczne ślubowanie, składanie wypełnionych i podpisanych deklaracji członkowskich Bractwa Trzeźwości, zapisywanie się do księgi brackiej.

III, IV, V Niedziela Wielkiego Postu — kazania, poświęcone zagadnieniu trzeźwości.

Piątek, 19 marca 1948 — nabożeństwo ekspiacyjne z okazji święta Matki Bożej Bolesnej i uroczystości św. Józefa dla poszczególnych stanów, połączone z publicznym ślubowaniem, dalszym wstępowaniem w szeregi Bractwa Trzeźwości, składanie deklaracji brackich, wpisywanie do księgi brackiej.

Uwaga: W miastach można zorganizować drugie nabożeństwo

Tydzień Trzeźwości

W dniach 15—22 lutego b. r. Związek „Caritas” organizuje Tydzień Trzeźwości. Gorąco polecam trosce Wielebnych Księży Proboszczów i Członków Oddziałów Parafialnych „Caritas” walkę ze straszną plagą społeczną, jaką jest pijaństwo. Oddziały Parafialne „Caritas” powinny wykorzystać Tydzień Trzeźwości wskazując na wielką potrzebę dożywiania wycieńczonych dzieci. Zamiast na truciznę — wódkę, niech popłyną ofiary na mleko dla dzieci.

† Karol Radoński
Biskup Włocławski

O ducha katolickiego

Patrząc na życie nasze dzisiaj, nie trudno możemy stwierdzić ze zdumieniem, że spoganiliśmy, żeśmy się cofnęli w rozwoju kultury religijnej. Z dnia na dzień możemy przychwycić to nasze gorączkowe życie na odwykaniu od sposobu życia szczerze duchem katolickim owianego. W pośpiechu, ustawicznych zabiegach o sprawy ziemskiego bytowania zapominamy o sprawach ducha. Postępujemy też tak, jak byśmy wstydzili się naszej głębokiej kultury religijnej, jak byśmy radzi byli nie ujawniać naszej religijności, jak byśmy uważali, że być katolikiem, to coś, co trąci wstecznictwem, a nawet narazić może na jakieś przykre następstwa. A przytem nie sięgamy w głąb życia religijnego, nie usiłujemy zrozumieć istoty naszej wiary katolickiej. Formalnie często spełniamy swe obowiązki religijne, jeśli je w ogóle spełniamy, a zapominamy o olbrzymim i zasadniczym znaczeniu religii w życiu prywatnym i publicznym, nie doceniamy należycie niezniszczalnych i potężnych wartości, zawartych w zasadach i nakazach religii katolickiej.

ŚWIĘCIĆ NIEDZIELE

Jedno z przykazań bożych nakazuje nam święcić niedzielę i święta. Nakaz najwyższy, którego nie-

stusa, wyciągnięta w imię pokoju i miłości, wskazująca niebo i wieczne szczęście ludziom, których tam chce zaprowadzić za wszelką cenę. Przed „Caritas” stoi obecnie wielki trud i wysiłek, ale wyniki, które przyniesie z pewnością wielkopostna akcja trzeźwości, niech będą zachętą, pobudką i nieustępnym nigdy źródłem zapału i poświęcenia się w służbie dla bliźnich.

spełnianie ściąga na człowieka niewątpliwą karę. W dniach świętych mamy się wstrzymać od pracy, przeznaczyć je na spełnianie obowiązków religijnych, na udział czynny w bezkrwawej ofierze Zbawiciela, jaką jest Msza św., mamy za boskim przykładem wypocząć, godziwej oddać się rozrywce, przygotować się znowu do pracy na tydzień następny. Tymczasem rzeczywistość jakże strasznie odbiega najczęściej od tego, co jest przez Boga nakazane.

A co najgorsze, i w ogóle godne napiętnowania, wykonuje się nawet różne prace w niedzielę, w czasie, gdy się odbywają kościelne nabożeństwa, gdy w kościołach spełnia się ofiara najświętsza, rozbrzmiewają pobożne śpiewy.

Czy to wszystko konieczne i aż

Caritas wzywa:

Zamiast kieliszka wódki

Litr mleka dla dzieci!

tak nagłące, by niedzielę profanować i serca katolickie boleśnie ranić?

PRAWA BOŻE OBOWIĄZUJĄ

Dotąd zawsze wiedzieliśmy, że Kościół pozwala wyjątkowo na wykonywanie robót np. polnych, (np. zbiór plonów z pól) w czasie żniw, ale zawsze po ukończonych nabożeństwach a nie w czasie ich trwania. Ale ludzkie zaślepienie i ludzkie krótkowidztwo zdają się nie mieć granic. Ludzkich przepisów i praw trzymamy się ściśle, przyuczamy młodzież do prze-

strzegania nakazów, aby się nauczyła słuchania obowiązujących praw, natomiast zasadnicze prawa boże z lekkim sercem przekraczamy.

Tak być nie powinno. Nie mamy zapominać, że jesteśmy narodem katolickim, że przyznawanie się do katolicyzmu obowiązuje do szczególniejszego postępowania oraz do przestrzegania wzniosłych norm w życiu na co dzień i w święto.

Musimy więc styl życia naszego zmienić, musimy zerwać bezwzględnie z bezbożnym spędzaniem niedziel i świąt, a pamiętać szczególnie w tych dniach o własnym, stałym uświęcaniu się. Bogu jesteśmy zobowiązani oddać to, co się Bogu należy, a dla własnego dobra i naszej ojczyzny czynić wszystko, co Bóg nakazał i czego od nas żąda. Postępując zgodnie z bożymi prawami zachować mamy godność człowieka katolickiego, postępującego w swym życiu codziennym zgodnie z zasadami katolickiej etyki. Tylko tak żyjąc i działając możemy i sami się odrodzić i przykładem swym innych ku bożym wyżynom pociągać.

Verax.

Z pomocą chorym i cierpiącym!

Ludzie pragnący przyjść z pomocą Chorym-Bliźnim — podzielili myśl założenia specjalnego zrzeszenia religijnego, które by miało na celu niesienie ulgi w cierpieniach chorym Braciom i Siostrom. Zrzeszenie takie istotnie powstało w Holandii w 1925 r. pod nazwą Apostolstwo Chorych. W pięć lat później powstało ono i w Polsce z siedzibą Głównego Sekretariatu tego Dzieła we Lwowie. Obecnie Apostolstwo Chorych ma swoją centralę w Katowicach (przy ul. Plebiscytowej 49a). Wydaje ono drukowane listy miesięczne dla Chorych, nadaje również w każdy piątek przez radio specjalne audycje (słuchowiska) dla nich Członkowie Apostolstwa Chorych starają się nieść cierpiącym ulgę przez zakup sprzętu i urządzeń radiowych dla szpitali, schronisk i sanatoriów, przez zakup książek do bibliotek szpitalnych, przez dostarczanie lekarstw. — Przez taką działalność ułatwia się Chorym przetrwanie cierpień zgodnie z wynikami nauk lekarskich i zgodnie z Ewangelią świętą.

Po wojnie liczba cierpiących wzrosła, obejmując, poza chorymi — wszystkie ofiary wojny, więźni i obozów. Im to wszystkim trzeba spieszyć z pomocą duchową i materialną, by w ten sposób krzepić stargane przez zyciami siły, ocierać łzę i ośladzać cierpienia.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 8 lutego — Niedziela Pięćdziesiątnicy czyli Zapustna.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 18, 31—43)

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim:

— Oto wstępujemy do Jeruzalem i spełni się to wszystko, co napisane było przez Proroków o Synu człowieczym. Bo będzie wydany poganom i będzie naigrany, ubiczowany i oplwany. A ubiczowawszy zabiją Go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

A oni nic z tego nie rozumieli; i było to słowo zakryte przed nimi i nie pojęli, co On mówił.

A gdy przybliżał się ku Jerychu, ślepy niektórzy siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeczącą przechodzącą, pytał, co to było. I powiedzieli mu, że Jezus Nazareński przechodzi. I zawołał, mówiąc:

— Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

A ci, co szli przodem, łajali go, aby milczał. Lecz on tym więcej wołał:

— Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

A Jezus stanąwszy, kazał go przyprowadzić do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go mówiąc:

— Co chcesz, abym ci uczynił?

A on powiedział:

— Panie, abym przejrzał.

A Jezus mu rzekł:

— Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

I natychmiast przejrzał i poszedł za Nim, wielbiąc Boga. A cały lud widząc, dawał chwałę Bogu.

Kalendarzyk kościelny.

8. 2. NIEDZIELA—Zapustna. Jana z Maty wyzn.
9. 2. PONIEDZIAŁEK — św. Cyryla Bisk. Wyzn. Doktora i św. Apolonii, Panny i Męcz.
10. 2. WTOREK — św. Scholastyki, Panny.
11. 2. ŚRODA — Popielec.
12. 2. CZWARTEK — 7 braci Serwitów.
13. 2. PIĄTEK — św. Benigny.
14. 2. SOBOTA — św. Walentego, Kapłana i Męcz.

W przeddzień jakby już postu, Pan Jezus w Ewangelii św. dzisiaj mówi do swych Apostołów: oto wstępujemy do Jeruzalem, a spełni się, co napisane było o Synu Człowieczym, że Go zabiją. Ta ofiara Pana Jezusa za grzechy ludzkie była konieczna i zapowiadała ją Pan Jezus uczniom swoim niejednokrotnie, ale oni tego nie rozumieli. Aby wzmocnić ich wiarę przywraca Pan Jezus wzrok ślepego. A obok wiary trzeba w nas wzmocnić miłość Boga i miłość bliźniego. Dopiero miłość czyni pokutę, post i umartwienie rzeczą nie trudną, owszem przyjemną, bo jak powiedział św. Augustyn: Tam gdzie się kocha, tam nie ma pracy, albo gdy nawet jest tam i praca, to i tę pracę właśnie się kocha. Introit, Modlitwa i Graduał dzisiejszej mszy św. zachęcają nas dziś do tej wiary i nadziei i miłości. W Ofertorium dzięki składamy Bogu za wiarę i prosimy o jej wzrost w nas. W Komunii przypominamy sobie, że dla nas źródło miłości Bożej jest w Eucharystii.

św. Jan z Maty wyswięcony na kapłana w Paryżu, w czasie pierwszej Mszy zrozumiał w więzieniu, że ma założyć zakon św. Trójcy, w celu wykupywania niewolników. Wówczas udał się na samotność, gdzie ze św. Feliksem de Valoi (czytaj Walua) żył przez 3 lata w modlitwie i kontemplacji. Pod wpływem nowego widzenia udał się do papieża Innocentego III, który nową instytucję, z rozkazu Bożego powstałą, zatwierdził. Umarł w 1218 r.

św. Cyryl, Biskup Aleksandryjski, na Soborze Efeskim głosił, że w Jezusie Chrystusie jest jedna osoba, a dwie natury: Boska i ludzka i że Matka Jego jest Matką Boga. Umarł w r. 444.

św. Apolonia, Dziewica z Aleksandrii, została uwieczniona jako chrześcijanka w r. 249. Gdy wyrwano jej zęby, wskoczyła raźnie pod naciśnięciem łaski Ducha św. w przygotowaną dla niej rozpalony piec.

św. Scholastyka, siostra św. Benedykta, urodziła się w Nursji we Włoszech 480 r. Pod kierunkiem patryarchy zakonów zachodnich od dzieciństwa oddała się życiu wewnętrznemu według nauki Mistrza swego. Niebieski Oblubieniec przed zabranieniem jej do siebie, wysłuchał prośby jej i zmusił św. Benedykta do przedłużenia przez całą noc rozmowy duchownej, którą co roku z nią prowadził; w trzy dni potem 543 r. odmawiając oficjum nocne, ujrzał czystą duszę św. Scholastyki, unoszącą się do nieba w postaci gołębic.

Dla upokorzenia pychy naszej i przypomnienia nam prawa śmierci, któremu wskutek grzechu pierwotnego podlegamy, Kościół na wzór Niniwitów pokutujących w popiele i włosienicy, posypuje nam głowy popiołem mówiąc: „Pomnij, człowiecze żeś proch i w proch się obróćisz”. Bóg jest nieprzebrany w dobroci dla tych, którzy się doń z całego serca, w postach, łzach i żalu nawracają. Nie ludzi jednak należy nam brać na świadków postu, ale Ojca, który widzi w skrytości serc naszych i zapłaci nam.

Siedmiu Florentczyków wzbogaciło Kościół w 1223 r. nową zakonną rodziną. Opuściwszy wszystko, udali się na Monte Senario koło Florencji i ostro pokutują za grzechy ludzkie, a włożywszy szaty pokutne, które im Matka Najśw. wskazała, rozmyślali bezustannie o Męce Pańskiej i boleściach Marji Panny u stóp Krzyża.

św. Walenty, kapłan rzymski, został uwięziony w 270 r. Jako „zwycięzcę w niebezpiecznej walce, Bóg ukoronował go chwałą w niebie”.

Kalendarzyk słoneczny.

8. 2. Wschód słońca	7.07
Zachód	16.33
14. 2. Wschód słońca	6.56
Zachód	16.45

Nów księżyca w dniu 10 lutego.

Ks. St. Librowski.

(42)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

86. Kleryk Bronisław Jerzy Kostkowski, syn Władysława i Marii z Wiśniewskich, urodził się 11 marca 1915 r. w Słupsku na Pomorzu Zachodnim. Od jesieni 1936 r. rozpoczął studia w seminarium duchownym we Włocławku.

Wybił się ponad ogół alumnów pobożnością. 7 listopada 1939 r. o godz. 10 wiecz. aresztowano całe seminarium.

W więzieniu, dlatego, że rodził się w granicach t.zw. Reichu, za cenę wyrzeczenia się myśli o ka-

płaństwie, gestapo zaproponowało mu zwolnienie. Matce, która tę wiadomość przyniosła, odpowiedział krótko: raczej śmierć wybiorę, niż sprzeniewierzę się powołaniu, którym mnie Bóg zaszczycił.

16 stycznia 1940 r. przewieziono ze wszystkimi więźniami włocławskimi do klasztoru salezańskiego w Łądzie. W czasie drogi, która wypadła wśród mroźnej zimy, odmroził sobie silnie twarz. 15 sierpnia zabrano kilku księży z klasztoru do Dachau. Przebywa-

jący tam spodziewali się, że lada dzień załatwią się w ten sposób we wszystkich. I on był tego pewny. Następnego dnia pisał (potajemnie) do rodziców:

„Jestem przygotowany na najgorsze. Zdawałem sobie z tego sprawę, kiedy wstępowałem do seminarium, że gdy zajdzie potrzeba, trzeba oddać życie Bogu w ofierze. Nie zawaham się oddać je za Boga i ojczyznę. Niech się dzieje wola Boża. Bądźcie spokojni i dumni... Chcieliście mieć syna księdzem, czemu nie macie złożyć go Bogu w ofierze? Bądźmy dobrej myśli i pamiętajmy o sobie w modlitwach. Dziękuję serdecznie za mszę św...”

Rola kościoła katolickiego w Polsce

Gdy się czyta historię Polski, zagłębi się w dziełach naszych pisarzy: Sienkiewicza, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i innych pisarzy polskich przeszłych i nowoczesnych; naszych muzyków, artystów i malarzy odczuje się w nich ducha patriotycznego, przesiąkniętego kulturą, tradycjami polskimi, opartymi na zasadach chrześcijańskich.

Czy to w życiu społecznym, czy też prywatnym, albo w walce o zasady moralne, o wolność osobistą, poszanowanie praw osobistych, o wolność i o godność ludzką, które Bóg każdemu człowiekowi dał przy jego stworzeniu, da się zauważyć jaką rolę odgrywał i odgrywa Kościół katolicki w tych wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego i kulturalnego.

Podczas 100-letniej niewoli Polski, podczas wszystkich powstań przeciwko wrogom, którzy rozebrali Polskę, Kościół Boży spełniał swe posłannictwo przodując w tej walce o wolność Polski i o godność ludzką. Tam nie było różnicy klasowej. Wszyscy razem

z Kościołem walczyli o wolność Polski. Ich hasłem było: „Bóg i Ojczyzna“.

Gdy Polska otrzymała po pierwszej wojnie światowej wolność, ta sama historia się powtórzyła co i w przeszłości.

W tej walce o odbudowę Polski, Kościół katolicki ze swymi sługami i narodem walczył i budował Polskę silną i potężną. Kościół spełnił swe dziejowe posłannictwo i temu nikt nie zaprzeczy nawet najzagorzalsi przeciwnicy.

W ostatniej wojnie światowej, gdy się czyta sprawozdanie z walk w Polsce i na wszystkich frontach, prawie całego świata, gdziekolwiek znajdowało się wojsko polskie, gdzie walczył żołnierz polski, tam walczył ksiądz katolicki razem w okopach, w ogniu bojowym na równi z nimi umierał za Boga i Ojczyznę.

W Polsce okupowanej przez Niemców walczyli i umierali Biskupi, Księża, Zakony i cały Naród Polski. Kościół Boży nie opuścił swych sług, spełnił swe wiekopomne posłannictwo jako opiekun poniewieranych, prześladowanego narodu.

Proszę czytać książki o meczarniach kleru i ludu polskiego w więzieniach i krematoriach niemieckich, a dowiecie się jak razem cierpieli i umierali. Historia wykaże te wszystkie bohaterstwa naszego narodu.

O cóż walczyli? Walczyli za Boga i Ojczyznę, za Jego Kościół katolicki i Jego zasady, które są podwaliną struktury całego cywilizowanego świata.

A po wojnie Kościół święty wspólnie z narodem odbudowuje w Polsce życie religijne, moralne i kulturalne.

Cały naród garnie się pod skrzydła Kościoła Bożego. W Kościele Chrystusowym znajdują pociechę i czerpią otuchę.

Wielki dostojnik Kościoła katolickiego, J. Em. Bernard Kardynał Griffin, Prymas Anglii, po zwiedzeniu Polski tak się wyraził o Polakach. „W żadnym narodzie nie widziałem tak silnej wiary, patriotyzmu, przywiązania do kultury i tradycji swego narodu nawskroś katolickiego jak w Polsce. Polacy, to naprawdę katolicki naród a jego wiara jest głęboka, szczerza i widoczna“. Na rozstaniu się z narodem polskim powiedział, że swe serce pozostawia w Polsce.

„Polonia Semper Fidelis“ Polska zawsze wierna swemu posłannictwu.

Ojciec św. do biskupów polskich.

Ojciec św. Pius XII wystosował do Episkopatu polskiego list, zachęcający do rozkrzewiania Wiary przez głoszenie nauki Chrystusa i przez dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. „Gdy chrześcijaństwo, mówi Papież, jest przedmiotem nienawiści świata, działa nie tyle przekonującymi dowodami, ile raczej wielkością swego czynu“.

Siedemdziesięciolecie urodzin.

W diecezji spiskiej w Czechosłowacji obchodzono siedemdziesięciolecie urodzin Ordynariusza Ks. Biskupa Jana Wojtaszka, który zasłużył się Kościołowi przez opiekę nad wydalnictwami katolickimi w diecezji, przez popieranie dzieł miłosierdzia i przez troskę o budowę kościołów w obrębie diecezji. Zasłużony Solenizant znany jest i ze swych życiowych uczuć dla Polski.

Przysłowia staropolskie.

Wszelki wziętek, dobry początek; ale od początku myśli, co będzie po wziętku.

Wielka moc wroga, ale większa Boga.

Wszyscy jesteśmy braćmi, dziećmi Ojca w niebie, więc jako bracia mamy wspierać się w potrzebie.

Zawiodą tego wesołe nadzieje, kto z cudzego smutku się śmieje.

Ze stodoły pustej nie wyleci wróbel tiusty! Zanim się na drugiego zamierzysz, lepiej zrobisz, gdy pałką sam się wprzód uderzysz.

Ziarno do ziarnka, a będzie miarka.

Zdrowy choremu nic nie wytłumaczy, bo chory wszystko słyszy i widzi inaczej.

26 sierpnia wywieźli go do Szczyglina, skąd po dwu dniach odjechał do Sachsenhausen. Przeznaczono go na 1 izbę 18 bloku. 14 grudnia 1940 r. przybył do Dachau. Nadano mu numer więźnia 22828 i przydzielono 4 izbę 28 baraku. Od 29 października 1941 r. przebywał na bloku 30, z którego powrócił na stare miejsce wiosną następnego roku. Okazywał męstwo w znoszeniu przeciwności obozowego życia. W ciągu lata 1942 r. zaciągnięty na pracę na plantacjach ziół leczniczych. Klimat, głód, złe traktowanie spowodowały w nim rozwój gruźlicy, na którą zakończył życie w szpitalu obozowym w dniu 27 września 1942 r. Ciało spalono w kremato-

rium. Pozostawił po sobie pamięć świątobliwego alumna.

87. Ksiądz Henryk Stanisław Kowal, przyszedł na świat w Pabianicach dnia 30 lipca 1909 r. z rodziców Bartłomieja i Katarzyny z Pośków. Po ukończeniu nauki w szkole powszechnej, wstąpił we wrześniu 1925 r. do seminarium nauczycielskiego w rodzinnym mieście. Aby stanąć bliżej seminaryjskiego progu, przeniósł się w dwa lata potem do liceum im. Piusa X we Włocławku. 27 maja 1932 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W jesieni rozpoczął studia we włocławskim seminarium duchownym. Kapłaństwo przyjął 20 czerwca 1937 r. 25 sierpnia mianowany wikariuszem pomoc-

niczym i prefektem w Rajsku. Na początku r. 1938 przeniesiony na równorzędną placówkę do Aleksandrowa Kuj., w którym pracował do rozpoczęcia wojny. Był cichym, gorliwym i przykładnym kapłanem.

21 października 1939 r. pozbawiony wolności osobistej i osadzony w więzieniu w Aleksandrowie. 4 listopada przewieziony do domu obłąkanych w Świeciu nad Wisłą. Po dwu dniach umieszczony w klasztorze w Górnej Grupie. 18 listopada 1939 r. rozstrzelany, z kilkunastu innymi, w pobliskim lesie. Zwłok nie znaleziono.

Ze świata katolickiego

Powołania kapłańskie w Indiach.

W Indiach pracują liczni misjonarze katolicy. Obecnie misje katolickie natrafiają tam na pewne trudności w związku z uniemożliwieniem prawie misjonarzom europejskim wstępu do Indii. Opatrzność Boża czuwa jednak nad Kościołem w Indiach, bo wśród tubylców jest wiele powołań do stanu duchownego.

Z pracy misyjnej w krajach podbiegunowych.

W podbiegunowych krajach Ameryki Północnej są rozsiane katolickie stacje misyjne, należące do Wikariatu Apostolskiego. Pracujący na tych ziemiach misjonarze muszą pokonywać rozliczne trudności, powstałe na skutek samego klimatu krajów podbiegunowych, oraz wielkich przestrzeni, które trzeba prze-

być, by dostać się do poszczególnych placówek misyjnych. — Misjonarze okrętami dowożą w ciągu krótkiego lata wszystkie niezbędne środki do życia i pracy.

Pismo św. w języku japońskim.

W Rzymie dokonano przekładu Pisma św. na język japoński. Cały nakład tego przekładu wysłano do Japonii. Jest to wielkie dobrodziejstwo dla Japończyków, którzy teraz łatwiej zapoznają się z Księgami świętymi.

Wielki pisarz katolicki.

Przed dwudziestu pięciu laty przeszedł na katolicyzm jeden z pisarzy angielskich Chesterton (czyt. Czesterton). Ma on wielkie zasługi dla Kościoła. W ciągu swego życia napisał aż dziewięćdziesiąt siedem książek w duchu katolickim. Dla uczczenia pisarza ma powstać w Londynie stowarzyszenie im. Chestertona.

Ostrzeżenie przed masonerią.

Biskupi włoscy ostrzegają swych diecezjan, w wydaniu specjalnie liście pasterskim, — przed organizacją masońską. Łoże bowiem masońskie występują z publicznymi zapewnieniami, że nie odnoszą się wrogo do nauki katolickiej, co jednak nie jest zgodne z prawdą.

W ofiarnej służbie Chrystusa.

Czasopisma katolickie podają wiadomości o liczbie misjonarzy i misjonek, przebywających na misjach, rozsianych po całej kuli ziemskiej. Liczba tych pracowników apostołskich ciągle wzrasta w ciągu ostatnich trzydziestu lat. — Obecnie pracuje na Misjach dwadzieścia dwa tysiące Misjonarzy-kapłanów i pięćdziesiąt cztery tysiące Zakonnice-misjonerek. Do tej liczby Misjonarzy i Misjonek dochodzą jeszcze liczne rzesze misyjnych pomocników świeckich.

Lekarze-katolicy.

Ojciec św. Pius XII wezwał lekarzy-katolików na całym świecie do utworzenia międzynarodowej Unii Lekarzy-Katolików. W 1948 roku ma odbyć się w Rzymie Kongres tych lekarzy.

Ku czci Piusa XI.

W Rzymie naznaczono na 10 stycznia uroczystość odsłonięcia pomnika papieża Piusa XI. Pomnik ten został wykonany przez rzeźbiarza Piotra Canonico, a przedstawia Ojca św. w chwili udzielania błogosławieństwa apostołskiego.

Nawrócenia w Chinach.

Chiny są krajem, w którym chrześcijaństwo stanowi nieznaczny procent ludności. Otóż daje się tam zauważyć wielkie zainteresowanie się katolicyzmem, wskutek czego liczba nawróceń ustawicznie wzrasta. Zdarza się często, że całe wioski proszą o naukę prawd wiary i moralności.

Wielkie wyróżnienie Ojca św.

Przed trzystu mniej więcej laty powstało we Francji za sprawą kardynała Richelieu (czyt. Ryszeli) stowarzyszenie uczonych i pisarzy. Stowarzyszenie to zostało nazwane Akademią Francuską, a miało za cel pielęgnowanie nauki i sztuki. — Otóż ta istniejąca od siedemnastego wieku Akademia Francuska postanowiła jednomyślnie uchwałą — uczcić zasługi papieża Piusa XII dla kultury francuskiej i nadać mu złoty medal.

O poprawę bytu warstw pracujących.

Czasopisma francuskie wspominają o wypowiedziach w sprawie robotniczej ze strony liońskiego (miasto Lion we Francji) Kardynała Gerlier (czyt. Zerie). Ksiądz Kardynał bowiem w jednym ze swoich kazań podkreślił konieczność poprawy warunków życia i pracy robotników, mówiąc między innymi: „Prawdziwy chrześcijanin, dążący z całego serca do prowadzenia życia według Ewangelii św., chce zaprowadzenia chrześcijańskiego porządku za cenę jakichkolwiek ofiar i sprzyja prawnemu podniesieniu klasy robotniczej... Ruch robotniczy był wywołany wielkim cierpieniem, a to cierpienie daje podnoszonemu słusznym żądaniom — podstawę prawną”.

Kościół katolicki w Polsce.

Liczba katolików w Polsce wynosi dwadzieścia jeden milionów trzysta czterdzieści jeden tysięcy osób. Stanowi to 92% ogółu ludności, to znaczy, że na sto osób — dziewięćdziesiąt dwie osoby wyznają katolicyzm. Wszystkich księży diecezjalnych jest prawie dziewięć tysięcy, zakonnych — półtora tysiąca, studentów teologii — cztery i pół tysiąca, zakonnic — trzysta tysięcy.

WULKAN HEKLA

W ubiegłym roku gazety doniosły z Reykjavik o wybuchu wulkanu Hekla na Islandii. Przebieg tej klęski żywiołowej był następujący: 29 marca o godzinie 6.40 usłyszano niezwykle silny wybuch, po czym miało miejsce krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w całej południowej części wyspy. Wkrótce potem potężny słup dymu wznosił się na wysokość około siedmiu kilometrów. Ze stolicy wyspy, Reykjavik, która oddalona jest od wulkanu o ca 120 km, widać było wyraźnie kłęby dymu, chociaż między miastem a wulkanem rozciąga się pasmo wysokich gór. Jednocześnie na całej wyspie słychać było głucho dudnienie, jakby grzmot kilku tysięcy armat. Nawet w odległości 300 km. dochodziły jeszcze odgłosy dalekiej burzy i popiół unosił się z prądem powietrza o szybkości orkanu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w pobliżu wulkanu, w promieniu 50 km nie ma żadnych osiedli ludzkich. W najbliższych wsiach zrobiło się ciemno, jak w nocy. Nawet na wyspach Westmana, które znajdują się na południe od Islandii, samochody w dzień jeździły przy zapalonych światłach, a okręty rybackie zapaliły latarnie. Ptaki przelatywały w kierunku południowym, a ryby, również ogarnięte przerażeniem, uciekały od wybrzeży.

W krótki czas po wybuchu wulkanu wystartował samolot z uczonymi, dziennikarzami, lecąc w kierunku góry na wysokości 2900 metrów i zbliżył się do wulkanu na odległość 10 kilometrów.

Pogoda sprzyjała obserwacjom i zdołano ustalić, że góra pękła w kilku miejscach. Popiół wznosił się z zawrotną szybkością na wysokość 6—7 km., a czerwone strumienie lawy spływały ze stoków góry. Grubość tych warstw rozpalonej lawy dochodziła do 12 metrów. Krater wulkanu wyrzucał z olbrzymią siłą bloki skalne, niektóre o 1000 metrowej wysokości, które bądź spadały wgiąb zięjącej dymem i ogniem czeluści krateru, bądź też z niesamowitą siłą odrzucane były na boki i rozbijały się z potwornym hałasem o skały.

W całej górze gotowało się i bulgotało, jak w olbrzymim kotle, zięjącym ogniem. Wieczny śnieg, który pokrywał szczyt góry, stopniał pod wpływem gorąca i duże strumienie spływały z gór. Miejscami ziemia pokryła się warstwą popiołu o trzycalowej grubości. Jednocześnie wiatr porywał popiół, który znalazł się w Danii, a nawet w Belgii.

Następnego dnia mieszkańcy Reykjaviku tysiącami wyjeżdżali na wschód aby obserwować tę gigantyczną walkę żywiołów.

Islandia jest krajem, w którym wybuchy wulkanów nie są niczym niezwykłym. W okresie historycznym zanotowano około stu wybuchów 30 wulkanów, znajdujących się na wyspie. Największe z nich w ubiegłych latach doprowadzały do straszliwych katastrof.

Najciężej dał się odczuć wybuch wulkanu Laki w roku 1783, 22% ludności poniosło wówczas śmierć głodową, gdyż deszcz popiołu, który spadł po wybuchu zniszczył zbiory.

Z życia naszej diecezji

Włocławek.

Jedenasty koncert religijny.

W dniu 18 stycznia rb. w godzinach popołudniowych Włocławski Chór Katedralny zorganizował jedenasty już licząc od swego założenia Koncert Muzyki Religijnej. Koncert nazwany „U źróbła Bożej Dziecinny” odbył się w Bazylice Katedralnej, która została szczelnie wypełniona tłumem wiernych. W prezbiterium zajęli miejsca J. E. ks. Biskup Sufragan Franciszek Korszyński, kapituła katedralna i klerycy Seminarium Duchownego.

W przerwach pomiędzy odśpiewanymi kołędami ks. Szmidt z amboną głosił nawiązanie do treści śpiewanych kołęd, wywołując w ten sposób odpowiednie duchowe nastawienie wśród słuchaczy.

Chór pod batutą ks. prof. Guzendy wykonał 13 kołęd Flaszka, Galla, ks. Nikodemowicza, ks. Olszewskiego, Deca, ks. Chlondowskiego, Uruskiego i Niewiadomskiego. Przy organach p. Wierzbicki. Po za chóralnym odśpiewaniem kołęd wystąpił także tercet wokalny w osobach p. Kolečkiego, Obieleckiego i L. Spornego, a nadto p. Kolečki odśpiewał dwie kołedy solo z towarzyszeniem fletu (p. Żuchowski). Jeden z kleryków Seminarium Duchownego odegrał preludium i Fuge e-mol Bacha.

Całość koncertu została wykonana bardzo dobrze i stanowiła prawdziwą ucztę religijno-artystyczną, dzięki czemu tak chór jak i dyrygent zaskarбили sobie wdzięczność i uznanie. (a)

Pożegnanie O. Gwardiana Szelałgowskiego.

W miejscowym klasztorze OO. Reformatów nastąpiła zmiana na stanowisku O. Gwardiana Ludwika Szelałgowskiego, który na skutek zarządzenia władzy zakonnej został przeniesiony do Przemysła a na jego miejsce przybył O. Albin Józefowicz z Jarosławia.

Ze względu na to, że O. Szelałgowski jako włocławianin cieszył się wielką sympatią i szacunkiem miejscowego społeczeństwa, tym bardziej, że ograbyony przez Niemców klasztor doprowadził do dawnego wyglądu, a nawet wzbogacił go, i że klasztor jest ulubionym miejscem modłów Włocławian, przeto wieść o wyjeździe O. Gwardiana rozniósł się bardzo szybko po całym mieście. Zorganizowano natychmiast Komitet Obywatelski pożegnania, a samą uroczystość zorganizowano w dniu 25 stycznia rb. w sali tercjarzkiej III Zakonu przy ul. Szkolnej.

W pożegnaniu wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa włocławskiego. Po zagranu marsza przez robotniczą orkiestrę fabryki „Celulozy” zagał uroczystość prof. Fopp, a następnie w imieniu duchowieństwa zakonnego pożegnał odjeżdżającego O. Bernardyn, wikary konwentu włocławskiego, podkreślając zasługi O. Szelałgowskiego. Z kolei działwa z przedszkola św. Antoniego wykonała pieśń chóralną oraz nastąpiły deklamacje najmłodszej dziatwy wywołujące wiele wzruszenia wśród obecnych na sali. Po dziatwie na scenie odbyły się produkcje artystyczne dziewcząt z asysty kościelnej oraz koła ministrantów, zdobywając huczne oklaski. Przemówieniem p. T. Foppa w imieniu III Zakonu oraz przedstawicielki Koła Żywego Różańca i jednej z matek dzieci uczęszczającej do przedszkola część pierwsza akademii pożegnalnej zakończono.

Drugą część rozpoczęto od odegrania walca w wykonaniu orkiestry Celulozy a następnie w imieniu całego społeczeństwa Włocławka dłuższe przemówienie wygłosił p. redaktor Turczynowicz, uwyppukając dzieła wykonane przez O. Gwardiana, podkreślając zbudowa-

nie na miejscu schronu niemieckiego - krypty św. Teresy i założenie przedszkola dla dzieci. Słowa redaktora przepełnione serdecznym uczuciem wywarły głębokie wrażenie na obecnych, wywołując wśród wielu szczere ły wzruszenia.

Redaktor jednocześnie powitał nowego O. Gwardiana, zapewniając go w imieniu społeczeństwa o współpracy.

Po tym podstawowym przemówieniu nastąpiło wręczenie O. Gwardianowi Szelałgowskiemu pamiątkowego srebrnego Ryngrafu Matki Boskiej oraz ozdobnego adresu.

Z kolei przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych składali odjeżdżającemu O. Gwardianowi życzenia dalszych owocnych wyników pracy dla dobra Kościoła i Polski. W imieniu kupiectwa przemawiał p. Cieroch, w imieniu rzemieślników — p. Galczak, w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża p. Lasieński, w imieniu Związku b. Więźniów Politycznych p. Gutkowski, w imieniu Straży Pożarnej p. Postolski, pracowników Elektrowni Miejskiej — p. Ryszewski, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji — p. Jaskólski, Kolejarzy — p. Sochacki i pocztowców — p. Zbyrowski.

Akademii zakończyły przemówienia O. Ludwika Szelałgowskiego i nowego Gwardiana O. Albina Józefowicza. Odjeżdżający Gwardian żegnając się ze wszystkimi wyraził prośbę, aby społeczeństwo włocławskie po jego śmierci sprowadziło jego zwłoki do Włocławka i złożyło na wieczny spoczynek w krypcie klasztornej.

Całość organizacyjną akademii oraz wielu innych prac z tym związanych była zainicjowana i wykonana przez O. Joachima, który nie szczędził trudów aby cały wieczór wypadł jak najładniej. (a)

„Oplatek” godny naśladowania.

Związek pracowników samorządowych i Starostwa Powiatowego we Włocławku zorganizował w dniu 27 stycznia rb. tradycyjną uroczystość „Oplatka”, która daleko odbiegała od dotychczasowych zwyczajów, tak często, niestety, spotykanych.

Uroczystość odbyła się na sali Twa Wioślarskiego, przyczem przy stołach zajęto miejsca około 400 osób pracowników z Włocławka i powiatu z rodzinami, na czele z starostą Powiatowym p. Borowieckim. Główną zasadniczą cechą koleżeńkiego stołu „wigilijnego” był brak alkoholu. Wszyscy obecni musieli zadowolić się wodą sodową, jedynym płynem jaki na stole znajdował się w dowolnej ilości. Dzięki temu nastroj panował bardzo dobry i naprawdę serdeczny.

Zagał uroczystość O. Joachim z klasztoru OO. Reformatów, który łamiąc się oplatkiem z p. Starostą wyraził jednocześnie życzenia, aby praca jego na terenie powiatu dała jak najpomyślniejsze wyniki, a zwłaszcza aby osiągnięto zgodę, łączność i miłość panujące całkowicie nad społeczeństwem polskim. Z kolei życzenia dla wszystkich pracowników złożył p. Starosta na ręce wicestarosty p. Czelakowskiego.

Podczas kolacji wystąpił chór katedralny pod batutą ks. prof. Guzendy wykonując wśród kompletnej ciszy i skupienia obecnych cztery kołedy, otrzymując za artystyczne wykonanie długotrwale i burzliwe hłaski.

Po zakończeniu kolacji rozpoczęła się część artystyczna wieczoru oplatkowego. W części tej usłyszeliśmy występ 13 osobowego zespołu muzycznego pod batutą prof. Niwińskiego. Zespół ten wykonał dwie kołedy, poloneza Krupińskiego, walca Manteuffla, wiazankę Kujańców oraz Mazura i Marsza Niwińskiego.

W dalszym ciągu programu artystycznego wystąpiła z melodeklamacją p. Królówna na ły akompaniamentu p. Pietraszewskiej-Czuchnowskiej, śpiewaczka p. Krużanka Reissowa, profesor Szkoły Muzycznej z Torunia oraz ulubienicy Włocławka p. Walewski Mieczysław w swoim wesołym repertuarze i pani Walewska śpiew.

Po koncercie zorganizowano zabawę taneczną, która rozpoczęła się w oryginalnych strojach kujawskich cztery kujawianki — kujawiakiem.

Poświęciliśmy sporo miejsca takiej uroczystości jak oplatek. Zrobiliśmy to jednak specjalnie, aby podkreślić jego odmienność i bezalkoholizm. Oby ten „oplatek” stał się przykładem dla wszystkich innych przyszłorocznych „opłatków” i oby znalazł jak najwięcej naśladowców. (a)

Zabawa dla dzieci.

Zespół Dziecięco-Młodzieżowy przy Caritas we Włocławku zorganizował w sali Twa Wioślarskiego zabawę dla dzieci. Zabawa została rozpoczęta o godz. 15-tej zjawieniem się „dobrych wróżki” na rozkaz której wszystka dziatwa wzięła udział w tańcach. Podczas zabawy odbyły się produkcje artystyczne młodocianych artystów. Wielkie zainteresowania wzbudziło ukazanie się „dobrego czarodzieja” z „żywą lalą”, który dzieciom pokazał wiele sztuczek magicznych. Podczas zabawy wielkim powodzeniem cieszyły się fantastyczne czapki na głowy, baloniki itp. Została również rozegrana loteria fantowa.

Organizatorce zabawy p. Kotowskiej wdzięczni rodzice wyrazili pod koniec zabawy uznanie za poniesione starania i trudy w zorganizowaniu zabawy.

Slesin.

Zniszczona w okresie okupacji niemieckiej nasza świątynia została już obecnie doprowadzona do należytego wyglądu, dzięki nieustrudzonej pracy ks. proboszcza Krchniaka i ofiarności parafian. Kościół został odmalowany, zakupiono i założono dwa dzwony, zakupiono sześć chorągwi, wieczną lampkę, figurę Chrystusa Króla itp. W okresie świąt Bożego Narodzenia w kościele stanął prześliczny żłóbek, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie zwłaszcza wśród dziatwy i młodzieży.

Również i na polu duchowym parafia dźwiga się z kalcetw zadanych przez wojnę i wpływy okupanta. Najlepszym tego dowodem był fakt wspólnej komunii parafialnej w dzień odpustu św. Mikołaja. W dniu tym do Ołtarza Pańskiego przystąpiło ponad 2000 osób. Parafianka.

W innych diecezjach

Inicjatywa godna naśladowania.

Parafia Korycin, woj. białostockiego, realizując ostatnie hasło święta Chrystusa Króla, pogłębia swe wiadomości religijne i kulturalne przez gorliwe czytanie i rozpowszechnianie czasopism katolickich. W 1948 roku zdobyto 200 stałych prenumeratorów tyg. kat. (75 Ład Boży, 75 Gość Niedzielny, 25 Niedziela, 25 Głos Katolicki) i 600 mies. (110 Kółko Różańcowe, 25 Posłaniec Serca Jezusowego, 350 Ryccerz Niepokalanej, 115 inn.). Wskutek wzajemnej zachęty i szlachetnego współzawodnictwa tygodniowo przysyła ok. 50 nowych prenumeratorów i wkrótce w każdym katolickim domu znajdzie się przynajmniej jedno czasopismo katolickie. Już obecnie w wioskach: Skindzierz, Popiołówka, Mielnik, Rudka, Zakale, Winkeldorf każdy mieszkaniec ma swoje pismo katolickie, a inne wioski pódją za dobrym przykładem. (em)

Z całego świata

* W jednej z największych fabryk w Złoczowie (Czechy północne) wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padły wszystkie zabudowania fabryczne, składy oraz maszyny w ilości 350 sztuk. Szkody obliczane są na 50 milionów koron.

* Do Polski ma przybyć w najbliższym czasie większy transport owoców południowych a mianowicie pomarańcz i cytryn włoskich.

* Z Santiago de Chile donoszą, że na rzece Imperia w południowym Chile (południowa Ameryka) zatonał parostatek. Zginęło na skutek tego ponad 100 osób, głównie kobiety i dzieci.

* Roboty prowadzone przy budowie fabryki penicyliny w Tarchominie pod Warszawą są w pełnym toku. Budowa ma być zakończona pod koniec bieżącego roku. Produkcja penicyliny ma zaspokoić całkowite zapotrzebowanie rynku polskiego.

* Minister Bevin otwierając dwudniową debatę w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną W. Brytanii wygłosił dłuższe przemówienie, które miało charakter antyrosyjski i proamerykański. Bevin również oświadczył, iż narody Europy Zachodniej muszą się do siebie zbliżyć i że nadszedł czas do konsolidacji Europy Zachodniej.

* W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na posiedzeniu tym przemawiał prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

* We Włoszech kongres socjalistyczny postanowił w zbliżających się wyborach do parlamentu wystawić wspólną listę wyborczą z partią komunistyczną.

* Narciarz czeski Nowak, zauważywszy, że w pobliżu przełęczy pod śnieżnymi Jamami w Karkonoszach zagraża jednemu z Polaków niebezpieczeństwo śmierci, chciał go zatrzymać i przeciąć mu drogę, nie mógł jednak zahamować i wpadł na zlodowaciałe zbocze a następnie runął w 10-metrową przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

* Z Transjordanii wtargnął do Palestyny oddział 750 umundurowanych i dobrze uzbrojonych Arabów, którego zadaniem jest połączenie się z Arabami zorganizowanymi na terenie Palestyny.

* Zarządzeniem brytyjskich władz okupacyjnych wyspa Helgoland poddana została nowemu bombardowaniu.

* Wedle ostatnich doniesień na północ od Konicy, tuż pod granicą albańską, walki greckich wojsk powstańczych z wojskami rządowymi rozgorzały na nowo. Oddziały partyzantów zaatakowały w górę o dużym znaczeniu strategicznym.

* W Stanach Zjednoczonych rozszalała się ponownie niebywale silna burza śnieżna, powodując olbrzymie straty materialne i śmierć 23 osób. Burzom śnieżnym towarzyszyło znaczne ochłodzenie. Temperatura wahała się od 18 do 45 stopni poniżej zera. W tym samym czasie w południowej Kalifornii panuje już od miesiąca niebywale upały, które mogą mieć katastrofalne następstwa dla przyszłych zbiorów.

* Filipiny nawiedziło niezwykle ciężkie trzęsienie ziemi. Nieszczęście to spowodowało dziesiątki wypadków śmierci. Liczba rannych przekracza tysiąc. Prawie wszystkie domy i budowle są zburzone, a ludność pozostała bez dachu nad głową.

* W czasie przejazdu pociągu pośpiesznego na linii Berne Morawskie—Praga, runęło

na tor kolejowy drzewo, powodując uszkodzenie lokomotywy i kilku wagonów. Odlamkami szkieł rannych zostało kilkanaście osób, z których 5 przewieziono do szpitala.

* Między ZSRR a Polską została zawarta umowa handlowa na podstawie której Polska otrzymała rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne towary. Polska natomiast będzie dostarczała węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cyruk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary. Jednocześnie ZSRR zgodził się udzielić Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości do 450 milionów dolarów. Dodatkowo Rosja Radziecka sprzeda Polsce 200.000 ton zboża.

* W związku z ustawą o obowiązkach społecznego oszczędzania zostały wyznaczone następujące stawki: rolnicy płatnicy podatku gruntowego będą podlegali stawce o ile opłacali podatek od sumy przekraczającej 60 kwintali żyta; Urzędnicy i robotnicy przy dochodzie rocznym ponad 240.000 zł. posiadają stawkę oszczędnościową w wysokości 1%, ponad 400.000 — 2% i ponad 600.000 — 3%. Przemysł i handel prywatny posiadają stawkę oszczędnościową w zależności od dochodu rocznego. Najniższa stawka w wysokości 3,7% będzie obliczana od dochodu do 250.000 złotych.

CZY JEST JUŻ W PARAFII „BIBLIOTEKA Dobrej Książki”?

Oto pytanie, które dzisiaj powinno być na ustach każdego człowieka zdającego sobie sprawę z tego, czym jest w życiu człowieka książka zwłaszcza dobra książka. I na to pytanie trzeba znaleźć odpowiedź pozytywną. Jeżeli więc jeszcze taka biblioteka nie powstała to trzeba ją jeszcze dzisiaj założyć. Po instrukcje i katalog, oraz wszelkie pomoce, jak karty biblioteczne, oprawy do katalogów itd. itd. można się zwrócić do specjalnie założonej w tym celu „Księgarni Wyszykowskiej Wydawniczej „Biblioteka dobrej książki” Warszawa, Rakowiecka 41, która postawiła sobie za zadanie dotrzeć do każdej parafii i pomóc w założeniu i prowadzeniu biblioteki. Minęły czasy, kiedy ludzie na wsi nie umieli czytać. Dzisiaj wszyscy garna się do książki i dlatego w każdej parafii musi powstać „Biblioteka dobrej książki” aby ludzie nie tracili czasu na czytanie książek bezwartościowych i nie zaśmiecali sobie nimi umysłów. Dobra książka to najlepszy przyjaciel, najwęższy doradca, i najcierpliwszy nauczyciel. Czytajcie więc jaknajwięcej, zakładajcie biblioteki parafialne, ale czytając tylko sprawdzone książki — dobre.

Polecamy książki rolnicze

na sezon wiosenny:

Jak dośłina gospodaruje w gniebie . . .	50.— zł.
Uprawa buraka pastewnego . . .	40.— „
Uprawa marchwi pastewnej . . .	15.— „
Uprawa ziemniaków . . .	25.— „
Uprawa odtogów . . .	15.— „
Krzewy owocowe . . .	80.— „
Urządzanie i pielęgnowanie sadu . . .	350.— „
Zapobieganie chorobom inwentarza . . .	100.— „
O niebezpieczeństwie chorób zwierząt dla człowieka . . .	60.— „
Mleko i jego higieniczne użytkowanie . . .	40.— „
Wysyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem gotówką. Doliczamy 30.— zł. za przesyłkę poleconą.	

KSIEGARNIA POWSZECHNA

Wrocław, ul. Brzeska 4.

Uśmiechnij się

— Stasiu, przysięgłeś mi, że wrócisz do domu o siódmej.

— Tak, tatusiu.

— A ja ci obiecałem lanie, jeśli przyjdiesz później...

— Tak, tatusiu, ale jeśli ja nie dotrzymam słowa, nie potrzebujesz i ty...

— No, Stasiu, musisz już iść spać. Gdy ja byłam w twoim wieku, to szłam co dzień spacerować z kurami...

— A jak się, mamusia mogła utrzymać na żerdce?

Dwuletnia Średnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla dorosłych w Łiskowie z działami: stolarsko-ciesielskim, murarsko-betonarskim i instalacyjnym poszukuje od zaraz na stanowisko kierownika-inżyniera, instruktora elektrotechnicznego.

Do 15 lutego przyjmuje zgłoszenia uczniów, pragnących się kształcić w danym zawodzie, warunki 7 oddziałów szkoły powszechnej i ukończone 18 lat życia. Internat i nauka bezpłatna. Oferty kierować należy do biura Szkoły Rzemiosł Łisków k/Kalisza, woj. Poznańskie. (230)

Kandydatów na braci zakonnych przyjmuje Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego, Puszczykowo, pow. Poznań. Wiek: 16—30 lat. Na odpowiedź uprasza się załączyć znaczek poczt. 15 zł. (231)

ORGANY do sprzedania (100.000 zł.) Piotrków Kujawski. (234)

ODPADKI OD ŚWIEC wymieniamy na świece. Wytwórnia Dewocjonalii „Bazar Katolicki” Łódź, Sienkiewicza 49. (232)

POSZUKUJE organistę, który prowadziłby chór, a może i orkiestrę dętą. Wymagana jest opinia proboszcza i świadectwa. Posadaż zaraz do objęcia. Zgłoszenie kierować pod adresem: Urząd paraf. Wielenin poczta Uniejów, powiat Turek. (233)

WYPOŻYCZALNIA książek przy Księgarni „Świt” Żabia 15. (236)

Wrocław, Biuro Pośrednicze — Kupno, sprzedaż domów, plac. Nienawłowski, Starodębska 12/2, telefon 16-46. (234)

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dowodem osobistym wydanym przez R. K. U. w Sieradzu, na nazwisko Bolesława Koła, ur. 24.VII. 1920 r. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów bez pieniędzy Ks. dziekanowi w Złoczewie k/Sieradza. (227)

Kalendarz »Rodziny Polskiej» na rok 1948

cena 195 zł., z przesyłką pocztową 225 zł.
za pobraniem pocztowym 265 zł.

połącza

KSIEGARNIA POWSZECHNA
Wrocław, ul. Brzeska 4.